

**Sygn. akt II Ka 565/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 30 listopada 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jerzy Kozaczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Sylwii Kiersnowskiej

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 r.

sprawy **J. M.**

oskarżonego z art. 270 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżonego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 5 kwietnia 2016 r. sygn. akt II K 375/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego J. M. uznaje za winnego tego, iż w dniu 31 marca 2014 r. w W., pow. (...), woj. (...) przed Powiatowym Urzędem Pracy w W. posłużył się jako autentycznym dokumentem w postaci Decyzji nr (...) z dnia 15 marca 2014 r. wydanej jakoby przez Sekretariat Podyplomowej Komisji Rekrutacyjnej Szkoły Wyższej im. P. W. w P. i podpisanej rzekomo przez doc. dr J. Ż., tj. czynu z art. 270§1 kk i za ten czyn z mocy art. 270§1 kk w zw. z art. 4§1 kk skazuje go na karę 10 (dziesięć) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne, ustalając na podstawie art. 35§1 w zw. z art. 4§1 kk wymiar tej pracy na 40 (czterdzieści) godzin w stosunku miesięcznym;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. P. w W. 516, 60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem sprawowanej z urzędu obrony oskarżonego J. M. w II instancji;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia opłaty i wydatków postępowania odwoławczego stwierdzając, że te ostatnie ponosi Skarb Państwa.

**Sygn. akt II Ka 565/16**

## UZASADNIENIE

**J. M.** został oskarżony o to, że w dniu 31 marca 2014 r. w W., pow. (...), woj. (...), przed Powiatowym Urzędem Pracy w W. posłużył się jako autentycznym podrobionym dokumentem w postaci Decyzji nr (...) z dnia 20 września 2013 r., wydanej przez Sekretariat Podyplomowej Komisji Rekrutacyjnej Szkoły Wyższej im. P. W. w P., podpisanej

przez jej przewodniczącego doc. dr J. Ż. w ten sposób, że wytworzył nową Decyzję o tym samym numerze z dnia 15.03.2014 r., na którą naniósł nieautentyczną pieczęć przewodniczącego, w celu uzyskania dofinansowania kosztów studiów podyplomowych,

**tj. o czyn z art. 270 § 1 kk**

**Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 05 kwietnia 2016 r., sygn. II K 375/14:**

I. oskarżonego J. M. uznał za winnego tego, że w dniu 31 marca 2014 roku w W., pow. (...), woj. (...), przed Powiatowym Urzędem Pracy w W. posłużył się jako autentycznym podrobionym dokumentem w postaci decyzji nr (...) z dnia 20 września wydanej przez Sekretariat Podyplomowej Komisji Rekrutacyjnej Szkoły Wyższej im. P. W. w P. podpisanej przez jej przewodniczącego doc. dr J. Ż., tj. wytworzoną nową decyzję o tym samym numerze i tej samej dacie, na której naniesiono nieautentyczną pieczęć przewodniczącego, tj. czynu z art. 270 § 1 kk i za to na podstawie art. 270 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, ustalając na podstawie art. 35 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymiar tej pracy na 40 (czterdzieści) godzin w stosunku miesięcznym;

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. P. kwotę 708,48 (siedemset osiem i 48/100) złotych – w tym kwotę 132,48 (stu trzydziestu dwóch i 48/100) złotych tytułem podatku Vat stawka 23 % - tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

III. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od przedstawionego wyżej wyroku wnieśli oskarżony oraz jego obrońca.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

I. obrazę przepisów postępowania:

a. art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 425 § 1 pkt 1 kpk – mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na dokonaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez bezzasadne obdarzenie całkowitą wiarą zeznań A. W. i K. Ł. przy jednoczesnym odmówieniu tego przymiotu zeznaniom oskarżonego J. M., co doprowadziło do niesłusznego przyjęcia, iż J. M. posłużył się jako autentycznym podrobionym dokumentem, a w konsekwencji – do skazania za zarzucany mu czyn z art. 270 § 1 kk, podczas, gdy swobodna – a nie dowolna, jak w ujęciu Sądu I instancji – ocena wszystkich przeprowadzonych dowodów, przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do odmiennych wniosków, a zatem do uznania, że J. M. nie dopuścił się występku z art. 270 § 1 kk;

b. art. 424 § 1 pkt 2 kpk, polegającą na niewyjaśnieniu w uzasadnieniu orzeczenia, czy decyzja złożona przez PUP przez oskarżonego dotyczyła przyjęcia na studia o kierunku Resocjalizacja i profilaktyka społeczna czy innego kierunku, jak również jakie były motywy działania oskarżonego;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, wyrażający się w uznaniu, że stopień społecznej szkodliwości czynu z art. 270 § 1 kk zarzucanego J. M., jest większy niż znikomy w sytuacji, gdy biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, w szczególności fakt, że J. M. nie uzyskał dofinansowania do studiów podyplomowych z Powiatowego Urzędu Pracy, uznać należało, że zachowanie J. M. charakteryzuje się znikomą społeczną szkodliwością.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego J. M. od zarzucanego czynu,

alternatywnie

o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z ostrożności procesowej – o umorzenie postępowania ze względu na znikomą społeczną szkodliwość czynu.

Oskarżony J. M. w swojej apelacji osobistej wyrok zaskarżył w całości, zarzucając mu mało wnikliwe rozeznanie sprawy wynikającej z aktu oskarżenia i okoliczności złożenia dokumentów w PUP w W. i wydanie krzywdzącego wyroku.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu oskarżony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł obie apelacje i wnioski w nich zawarte, wniósł także o zasądzenie kosztów za obronę z urzędu, oświadczając, że nie zostały uiszczone w całości, ani w części. Prokurator wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

### **Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:**

Apelacje oskarżonego i jego obrońcy jako niezasadne, nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Odwoławczy nie podzielił ani podniesionych w nich zarzutów, ani przytoczonej na ich poparcie polemicznej argumentacji.

Sąd I instancji po prawidłowo przeprowadzonym i kompletnym postępowaniu dowodowym dokonał jedynie trafnej oceny dowodów, uwzględniając całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, a stanowisko swe zarówno w zakresie sprawstwa, jak i zawienienia oskarżonego J. M. przekonująco uzasadnił. W przedmiotowej sprawie brak było wątpliwości, których usunięcie nie byłoby możliwe w drodze postępowania dowodowego, a tylko takie - zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* wyrażoną w art. 5 § 2 kpk - winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Sąd Rejonowy nie dopuścił się także błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie, w jakim stwierdził, iż czyn oskarżonego nie może zostać uznany za charakteryzujący się znikomą społeczną szkodliwością.

Poprzedzając zasadniczą część rozważań zaznaczyć należy, iż przedmiotem niniejszego postępowania nie jest słuszność i celowość przyznania dofinansowania do studiów podyplomowych przez Powiatowy Urząd Pracy, lecz wyłącznie przedłożenie przez oskarżonego podrobionego dokumentu.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż bezrobotni słusznie oczekują skonkretyzowanej pomocy ze strony PUP, niemniej jednak - z uwagi na ograniczony budżet - niemożliwym pozostaje pokrycie kosztów przekwalifikowania i doszkolenia absolutnie wszystkich chętnych. Urzędy Pracy nie mają także wpływu na ilość ofert pracy i sytuację na lokalnym rynku pracy. Niekiedy, determinacja osób poszukujących pracy do podjęcia zatrudnienia wyłącznie w wyuczonym przez siebie zawodzie i brak rozważenia podjęcia innej pracy - chociażby fizycznej, znacznie ogranicza możliwość urzędników w zakresie efektywnego przedstawienia ofert pracy bezrobotnemu, co skutkowałoby natychmiastowym wystawieniem skierowania do podjęcia zatrudnienia w konkretnym zakładzie pracy. Powiatowe Urzędy Pracy dysponują środkami, które zostały przekazane, nie mają zatem możliwości, zgodnie z aktualnym zapotrzebowaniem, przyznawać środków z budżetu Skarbu Państwa, których nie mają w swojej kasie. Oskarżony jesienią 2013 r. dopytywał się o środki na podjęcie studiów podyplomowych. Uzyskał wtedy informację, iż środki przeznaczone na ten rok zostały już rozdysponowane i że w związku z tym nie ma możliwości dofinansowania jego studiów, aczkolwiek środki przeznaczone na ten cel najprawdopodobniej będą w kolejnym roku kalendarzowym i wtedy może się i ubiegać o dofinansowanie. Mimo to, oskarżony J. M. zdecydował się podjąć studia podyplomowe. W czasie, gdy już je odbywał, pojawiły się środki na dofinansowanie w PUP w W.. Warunkiem formalnym przyznania dofinansowania było, aby wniosek o został złożony przed podjęciem studiów, oskarżony warunku tego nie spełniał, w tej sytuacji, zdecydował się popełnić zarzucany mu czyn. Nie może być przy tym mowy o „krzywdzącym” wyroku i niesłusznym skazaniu, skoro oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa penalizowanego przez Kodeks Karny.

Jak wskazuje Sąd Najwyższy na gruncie wykładni art. 270 § 1 kk, dokument jest podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od osoby, w której imieniu został sporządzony. Podpisanie innej osoby jej nazwiskiem na dokumencie mającym znaczenie prawne, nawet za zgodą tej osoby, stanowi przestępstwo z art. 270 § 1 kk. Dla bytu tego przestępstwa

obojętne jest, czy ktoś poniósł przez to szkodę, czy też nie. Dla realizacji jego znamion nie ma także znaczenia czy jego treść odpowiada stwierdzonemu w nim stanowi faktycznemu. Podrobieniem dokumentu jest już samo jego sporządzenie stwarzające pozory, że dokument pochodzi od innej osoby niż ta, która była jego rzeczywistym autorem. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 września 2002 r., sygn. V KKN 29/01, LEX nr 55220, Prok. i Pr.-wkł. 2003/2/; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., sygn. IV KK 373/10, LEX nr 688706).

W realiach tej sprawy, bezsporna pozostaje zgodność informacji w przedłożonym przez oskarżonego dokumencie z rzeczywistością (J. M. rzeczywiście był studentem uczelni). Niemniej, fakt ten, wbrew postulatowi oskarżonego i jego obrońcy, nie wyklucza automatycznie braku możliwości skazania J. M. za czyn z art. 270 § 1 kk. Nie sposób było także podzielić poglądu wyrażonego w obu wniesionych apelacjach, sprowadzającego się do uznania, iż skoro treść przedłożonej przez niego decyzji była zgodna z rzeczywistością, to zaskarżony wyrok jest niesłuszny. Okoliczność ta nie warunkowała tego, iż J. M. mógł sfabrykować i przedłożyć podrobiony dokument, podpisując się za osobę będącą jego rzekomym wystawcą. Podnoszenie przez oskarżonego, iż on nie mógł być sprawcą zarzucanego mu czynu, albowiem z uwagi na znajomość z doc. dr. Ż., wnikającą z relacji wykładowca – student, fałszując dokument nie popełniłby błędu w nazwisku wyżej wymienionego, uznano za argument polemiczny. Stanowcze twierdzenia skarżących o braku znamion przestępstwa penalizowanego w art. 270 § 1 kk w realiach przedmiotowej sprawy, z przyczyn opisanych powyżej i w świetle przytoczonych orzeczeń Sądu Najwyższego, uznać należy za bezzasadne i pobawione merytorycznych podstaw. W pierwszoinstancyjnym postępowaniu dowodowym jednoznacznie ustalono, iż dokument przedłożony przez oskarżonego w Powiatowym Urzędzie Pracy w W. nie został sporządzony przez wystawcę w nim wskazanym doc. dr. J. Ż., zaś oskarżony J. M. na żadnym etapie niniejszego nie kwestionował tego, iż osobiście złożył komplet dokumentów wraz z wnioskiem o przyznanie mu dofinansowania do studiów podyplomowych. Początkowy brak powzięcia przez pracowników PUP wątpliwości co do autentyczności dokumentu nie może automatycznie implikować bezkarności oskarżonego, jedynie z uwagi na sam moment późnego ujawnienia przestępstwa. Karalność występku z art. 270 § 1 kk nie uległa przedawnieniu. Podobnie, teza oskarżonego, iż odpowiedzialność karną w tej sytuacji powinien ponieść urzędnik przyjmujący nieautentyczne, podrobione dokumenty, nie mogła zostać odebrana inaczej niż jako nieudolna linia obrony. Jej akceptacja nie tylko skutkowałaby całkowitym przerzuceniem odpowiedzialności karnej na urzędników Powiatowego Urzędu Pracy, ale także wyłączeniem jakiegokolwiek odpowiedzialności osób przekładających podrobione przez siebie lub inne osoby zaświadczenia, które mogłyby masowo fabrykować dokumenty o absolutnie dowolnej treści, mające znaczenie dla przyznania dofinansowania, czy też zasiłku dla bezrobotnych (m.in. zaświadczenia o kontynuowaniu nauki i świadectwa pracy), oczekując bezkarności jedynie ze względu na przeoczenie urzędników.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się także jakichkolwiek uchybień w ocenie zeznań świadków A. W. i K. Ł. – pracowników tegoż Urzędu. Co charakterystyczne, obrońca oskarżonego w ramach wywiedzionej apelacji nie wskazał, dlaczego ocena zeznań tych świadków była dowolna, ograniczając się jedynie do sformułowania tego zarzutu w skardze apelacyjnej. Analogicznie postąpił z zarzutem obrazy art. 5 § 2 kpk, nie podnosząc w ogóle jakie wątpliwości zostały według niego rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego, jak również z zarzutem obrazy art. 410 kpk. Samo sformułowanie w/w zarzutów, bez przytoczenia jakiegokolwiek argumentacji je popierającej, nie mogło zatem skutkować oczekiwanym przez skarżącego rezultatem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 kwietnia 2015 r., sygn. II AKa 16/05, KZS 2015/5/76, Prok. i Pr. – wkł. 2016/1/30, LEX nr 1799393).

Mankament zaskarżonego wyroku w postaci pomyłki we wskazaniu konkretnego kierunku studiów podyplomowych (jednego z 3 ukończonych przez J. M.), jakiego dotyczyła decyzja, którą jako autentyczną posłużył się oskarżony, nie mógł zostać uznany za mający znaczenie tak doniosłe, aby wywarł wpływ na treść orzeczenia i skutkowałby niesłusznym skazaniem. Sąd II instancji doszedł do przekonania, iż nie może zostać odebrany inaczej niż jako nieistotna omyłka przez pryzmat całości wyroku. Aby obraza przepisu postępowania mogła zostać uznana za względną przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 2 kpk, musi mieć wpływ na treść orzeczenia. Sąd II instancji nie stwierdził, aby kryterium to zostało spełnione w przedmiotowej sprawie.

Przechodząc do zarzutu z pkt II apelacji obrońcy i tym samym do rozważań odnośnie problematyki znikomej społecznej szkodliwości czynu z art. 270 § 1 kk, zaznaczyć należy, iż zdaniem Sądu Okręgowego, podnoszone przez skarżącego

okoliczności faktyczne dotyczące sfery motywacyjnej działania oskarżonego (J. M. jako bezrobotny był uprawniony do ubiegania się o dofinansowanie), niewykorzystania podrobionego dokumentu do finalnego uzyskania środków pieniężnych, czy też zachowania zgodności treści przedstawionych w dokumencie informacji z rzeczywistym stanem rzeczy, nie mogą prowadzić do uznania, że czyn, którego dopuścił się J. M. cechuje się atypowo niskim stopniem społecznej szkodliwości.

O znikomości społecznej szkodliwości czynu można mówić tylko, gdy ujemny ładunek jest subminimalny, a więc tylko gdy jedynie kompleksowa ocena zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych przesłanek wartościowania takiego czynu, które łącznie – a nie każda z nich z osobna – wykazują minimalny ładunek tej szkodliwości. Elementami strony przedmiotowej są przede wszystkim rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej czynem, a także sposób działania sprawcy. Natomiast elementami strony podmiotowej są rodzaj i stopień winy, zamiar, pobudki, motywy i cele działania sprawcy, a zatem są to okoliczności, które znamionują stosunek sprawcy do czynu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2003 r., sygn. WK 23/03, OSNwSK 2003/1/2724).

Odnosząc te uwagi do realiów niniejszej sprawy uznać należy, że czyn oskarżonego godził w dobro prawne w postaci wiarygodności dokumentów funkcjonujących w publicznym obrocie. Użycie zatem takiego podrobionego dokumentu i przedłożenie go w urzędzie w określonym celu, skutkowało funkcjonowaniem w obrocie prawnym dokumentu pozbawionego waloru wiarygodności, tj. takiego, który nie został sporządzony przez osobę, która widniała jako jego wystawca. Trudno uznać zatem, że czyn oskarżonego zawierał minimalny poziom karygodności, nawet przy uwzględnieniu faktów takich jak brak szkody. Jasno stwierdzić należy brak przyzwolenia dla takiego zachowania, polegającego na samodzielnym sporządzaniu, bądź przerobieniu dokumentów mających znaczenie w postępowaniu administracyjnym, prowadzonym na gruncie KPA i ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, którego efektem jest przyznanie środków pieniężnych pochodzących ze Skarbu Państwa. Oskarżony próbował wprowadzić w błąd państwową jednostkę budżetową. Przedłożenie w PUP w W. podrobionego zaświadczenia, którego autorem miał być doc. dr. Ż., wprost naruszyło pewność i stabilność obrotu prawnego. Lekkomyślność oskarżonego i bagatelizowanie dokonanego przestępstwa jest kluczowe w przedmiotowej sprawie. Podkreślenia wymagała także postawa oskarżonego, który w toku niniejszego postępowania nie wyraził jakiegokolwiek skruchy, zaś na rozprawie głównej Sądu I instancji stanął się w stanie nietrzeźwości. Wykształcenie oskarżonego i uprzednie wykonywanie przez niego zawodu nauczyciela, cieszącego się ogromnym szacunkiem i zaufaniem społecznym, opowiadającego za wzorcowe wychowanie młodzieży, winno zobowiązywać do szczególnego poszanowania prawa i procedur.

Kierując się wszelkimi przedstawionymi wyżej racjami, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacyjnych obu skarżących. Przy braku jakichkolwiek zastrzeżeń co do kary, która w ocenie Sądu II instancji nie nosi znamion rażącej niewspółmierności, stanowiąc należyte zważoną kompilację i bilans okoliczności łagodzących i obciążających, korekty i doprecyzowania wymagał jednak opis czynu przypisanego J. M. w zaskarżonym wyroku z wyeliminowaniem w myśl art. 5 § 2 kpk zapisu o osobistym podrobieniu przez oskarżonego w/w dokumentu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego J. M. uznał za winnego tego, że w dniu 31 marca 2014 r. w W., pow. (...), woj. (...), przed Powiatowym Urzędem Pracy w W. posłużył się jako autentycznym dokumentem w postaci Decyzji nr (...) z dnia 15 marca 2014 r. wydanej jakoby przez Sekretariat Podyplomowej Komisji Rekrutacyjnej Szkoły Wyższej im. P. W. w P. i podpisanej rzekomo przez do. Dr. J. Ż., tj. czynu z art. 270 § 1 kk i za ten czyn z mocy art. 270 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, ustalając na podstawie art. 35 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymiar tej pracy na 40 (czterdzieści) godzin w stosunku miesięcznym.

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. P. w W. kwotę 516,60

zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem sprawowanej z urzędu obrony oskarżonego J. M. w II instancji (§ 4 ust. 1 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu – Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Mając na względzie trudną sytuację majątkową oskarżonego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 r. z późn. zm.), zwolnił J. M. od ponoszenia opłaty i wydatków postępowania odwoławczego, przejmując je na rachunek Skarb Państwa. Za rozstrzygnięciem tej treści przemawia sytuacja materialna oskarżonego, który nie posiada stałego zatrudnienia, ani żadnego majątku.

Z tych względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.